NR 3.

POLSKA

T A R N Ó W
MIASTO RODZINNE GENERAŁA J. BEMA



Pomnik gen. J. Bema. **Fot. H. Poddębski.**

Z imieniem Tarnowa złączone jest po wieki imię generała Józefa Bema, bohatera z pod Ostrołęki i wodza wojsk trzech narodów: Polski, Węgier i Turcji, którego ciało w r. 1928 z tego, dalekiego kraju uroczyście sprowadzone, — złożone zostało we wspaniałym pomniku — mauzoleum, znajdującym się na wyspie, otoczonej pięknym parkiem.

Ziemia tarnowska leży w obrębie dawnego województwa sandomierskiego, a obecnie krakowskiego, wzdłuż malowniczych brzegów, bystrych podgórskich rzek: Dunajca i Białej, na szlaku, wiodącym w najpiękniejsze rejony naszego kraju. Na przestrzeni jej spotykamy ślady kilku grodzisk przedhistorycznych, zaś początki istniejących do dziś siedzib sięgają przeważnie w głąb XIV w., znacząc, się jako grody niegdyś obronne. Również Tarnów, jako osada, istnieje już od bardzo dawna. W XIV w. właścicielem jego jest słynny Spytko z Melsztyna, herbu Leliwa, rówieśnik



Widok Tarnowa z r. 1634.
według współczesnego sztychu.

i towarzysz lat dziecinnych królowej Jadwigi na węgierskim dworze, a protoplasta potężnego rodu hrabiów Tarnowskich, który wydał tylu zasłużonych Polsce mężów. Spytko był też założycielem miasta, które na mocy przywileju Władysława Łokietka z 1337 r., stało się grodem obronnym i mimo wielowiekowych warstw nowych nadbudówek, zachowało się po dziś dzień w zarysach prawie nie zmienionych.

Pod opieką szlachetnego, bogatego, troskliwego o dobro rodzinnego miasta rodu Leliwitów, rozrasta się ono szybko i wszechstronnie. Powstają liczne cechy rzemieślnicze, rozwija się handel z dalekimi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi. Jednak najświetniejszym okresem jego rozkwitu jest okres rządów Wielkiego Hetmana Koronnego, Jana Tarnowskiego, który wśród licznych i różnorodnych działań



Rycerz na koniu.
— Zakończenie gałki na wieży ratuszowej.

na terenie Rzeczypospolitej nie zapominał i o swym ulubionym, dziedzicznym grodzie. Świadczą o tem: przepiękny ratusz w rynku i wspaniała kolegiata z całym, przebogatym wnętrzem — oraz uposażenie jej szkoły, zamożność tamtejszego mieszczaństwa, a nawet mądrze przemyślane i ułożone przepisy dla magistratu.

Dwór tarnowski podejmuje licznych i dostojnych gości nietylko z kraju, ale nawet i z całej Europy, a między innymi i wygnanego króla węgierskiego, Jana Zapoly'ę.

Gdy w XVII w. wygasła po mieczu ta linia rodowa, włości tarnowskie drogą dziedzictwa, stają się własnością kresowego rodu książąt Ostrogskich, a następnie książąt Sanguszków, do których do dziś dnia należą. Klęski, które w okresie upadku Królewskiej Rzeczypospolitej dotknęły kraj cały, nie oszczędziły i Tarnowa, tak, że w XVIII wieku wielokrotnie spalony i grabiony, znalazł się na skraju całkowitej niemal ruiny.



Starożytna odznaka cechowa.
z herbem miasta.



Ogólny widok Tarnowa

W czasie panowania władz zaborczych osiada tu rodzina Bemów. Miasto pełne wielkich tradycji polskich, przesiąknięte myślą o walce zbrojnej o wolność Ojczyzny, już od młodości napełniało duszę przyszłego bohatera z pod Ostrołęki, szczytnymi ideałami i przykazaniami. To też gdy po wielu latach wróciły doń uroczyście jego doczesne szczątki, mauzoleum generała urosło do znaczenia symbolu chlubnej przeszłości, a może i przyszłości, jaka się przed nim przewinie.

Tarnów posiada szereg wspaniałych, zabytkowych gmachów, wśród których czołowe miejsce zajmuje gotycka, z czerwonej cegły, katedra z olbrzymimi, imponującymi grobowcami Tarnowskich i Ostrogskich w prezbiterium kościelnym, po obu stronach wielkiego ołtarza, a dalej ratusz, ozdobiony wspaniałą attyką renesansową, uwieńczoną iglicami i maskaronami oraz wysmukłą i lekką wieżycą strażniczą. Na rynku znajduje się szereg dawnych domów z podcieniami. Malowniczy zaułek tworzą okalające katedrę mury dawnej szkoły kolegialnej, przemianowanej na-



Starożytny ratusz tarnowski



Podsienia w rynku tarnowskim



Katedra od strony południowej

i gwaru miejskiego, kryje się drewniany kościołek, że starożytnym obrazem Matki Boskiej w ołtarzu, niedawno świeżą polichromią odnowionym.

Piękno minionych czasów uwieczniły tu też bogate zbiory Muzeum Diecezji Tarnowskiej oraz pa-



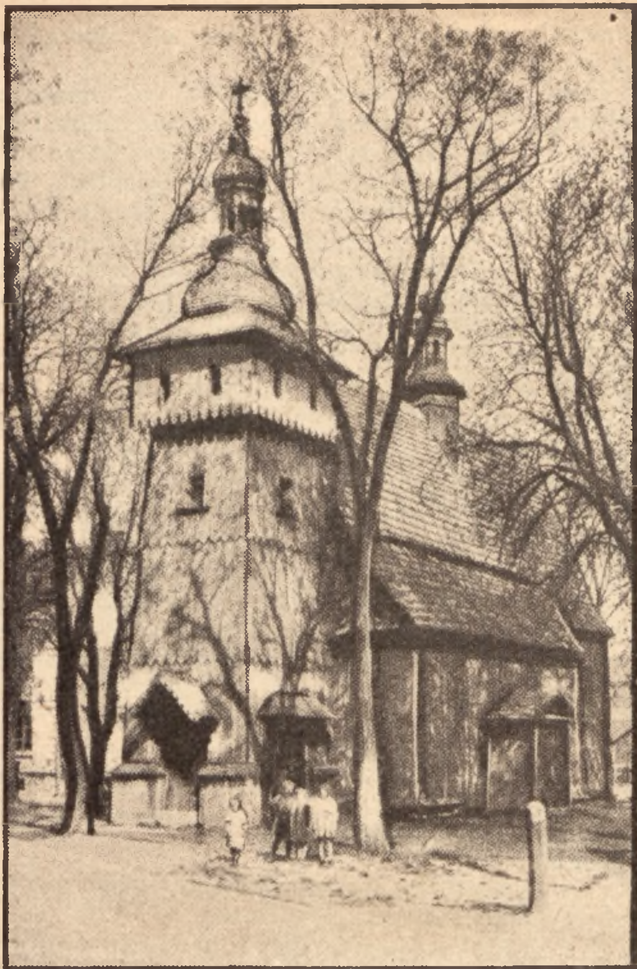
Wnętrze katedry

stępnie na gimnazium, w którem kształciło się wielu wybitnych później ludzi, a między nimi i znany nasz historyk Szujski oraz poeta Brodziński, autor poematu p. t. „Wiesław", którym, również, jak i A. Mickiewiczowi wzniesiono tu pomniki.

Na przedmieściu, jakby zagubiony wśród murów



Wnętrze Muzeum Djecezialnego



Kościołek N. M. P. na Burku

miątki historyczne Muzeum i Archiwum Miejskiego, którego treść zapoznaje nas z barwnym i gwarnym, a nie rzadko i nie pozbawionym pierwiastków drama-



Kościołek z XIII w. św. Marcina w Zawadzie koło Tarnowa.

tycznych życiem dawnych mieszczan. Na górze Św. Marcina, opodal starego modrzejowego kościółka widnieją zwaliska zamkowe Spytkowej warowni.

Pod Tarnowem znajdują się Gumiska, dobra ro-



Kapliczka Banków w Tarnowcu obok Tarnowa

ukryta w drzewach obok drogi stanowi jeden z ładniejszych widoków w okolicy miasta.



downictwa, tkwiącego w narodzie od początków jego istnienia.

Takie modrzewiowe kościołki o smukłych wdzięcznych liniach, które wraz z wieńcem okalających je lip, tworzą harmonijny, pełen swoistego uroku — obraz, spotykamy tu w wielu osiedlach, jak, w Skrzyszowie, Ryglicach, Gromniku, Siemiechowie, Brzozowej, Jastrzębi, Pleśnej i wielu innych miejscowościach, a na czele ich postawić trzeba modrzewiowy kościołek na górze Św. Marcina pod Tarnowem, gdyż jest on jednym z najstarszych w całej okolicy strukturą swą, sięgającą w XIII wieku, a jak i tamte uwieńczony jest odwieczną lipową koroną. Pozatym kilka murowanych kościołów tutejszych sięga też w epokę gotyku.

Większość wewnętrznych urządzeń tych wszystkich świątyń z biegiem czasu i z racji różnych zamieszek dziejowych znikła bezpowrotnie. Nieliczne szczątki, które ocalały, przechowane w pierwszorzędnie urządzonych Muzeach Tarnowskich oraz częściowo w Muzeum Narodowym w Krakowie, świadczą o wysokim poczuciu artyzmu u poprzednich pokoleń.

Ruiny dawnego zamku ks. Tarnowskich na górze Św. Marcina koło Tarnowa.



Dunajec koło Zgłobic. *z tamą ochronną.*

Z drewnianym budownictwem kościelnym łączy dzinne książąt Sanguszków, — rezydencja pełna wspaniałych zabytków i objekt o nadzwyczaj wysokiej kulturza rolnej, a również niedaleko od miasta leżą, słynne, już na cały świat, Mościce, niedawno powstała Fabryka Związków Azotowych, która dziś zasila rolnictwo polskie, by w razie wojny zamienić się na warsztat obrony narodowej. Jest to wielka wytwórnia nawozów sztucznych, powstała kilka lat temu z inicjatywy i dzięki poparciu Prezydenta, prof. I. Mościckiego oraz ministra E. Kwiatkowskiego. Zastosowanie szeregu wynalazków Pana Prezydenta postawiło ją na tak wysokim poziomie, że dziś jest chlubą naszego przemysłu.

Charakterystyczną cechą powiatu tarnowskiego i jego najcenniejszą ozdobą, stanowi wielka liczba zachowanych w całości lub częściowo, starożytnych kościołków z drzewa modrzewiowego, o szlachetnych formach gotyku, umiejętnie dostosowanego do właściwości materiału, to też można śmiało rzecz, że ziemia ta jest niejako skarbnicą tego typu staropolskich budowli, otoczonych również starożytnymi lipami. Dają one chlubne świadectwo tradycji drewnianego bu-



Skały w lesie ciężkowickim.



Skały w Ciężkowicach — Widok na miasto

się tu i takież budownictwo świeckie, wiejskie i miejskie, które w postaci pięknych dworków, plebanii, domków miejskich z podcieniami, młynów i t. d., zachowało się też częściowo na terenie powiatu.

Na jego terenie znajduje się też wiele ciekawych, i pięknych z przyrodzenia miejscowości, wśród których, wyróżniają się malownicze skały pod Ciężkowicami, zwane „Skamieniałym Miastem", a zwłaszcza jedna z nich, ozdobiona tablicą pamiątkową i nosząca nazwę „Grunwaldzkiej Skały".



Rzeka Biała koło Tarnowa.



Aleja brzozowa w Zbylitkowskiej Górze



Fragment szosy koło Jodłówki Tuchowskiej.